DZIŚ 8 STRON Wyd. A. Cena 20 gr

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 222 (1950) — Rzeszów, sobota 17 i niedziela 18 września 1955 r.

Święto współgospodarzy ludowej Ojczyzny

W niedzielne przedpołudnie przedefilują ulicami nowej, z gruzów odbudowanej Warszawy tysiączne rzesze najlepszych, otoczonych szacunkiem i uznaniem całego społeczeństwa naszego, chłopów pracujących. Świętować oni będą swe doroczne święto, dożynki.

Dziesięciokrotnie już w Polsce Ludowej chłopi zbierali swój plon. W roku bieżącym zebrali go, zamykając okres walki o plan 6-letni. Za nimi są ciężkie lata zagospodarowywania się na Ziemiach Zachodnich, lata gospodarowania w nowych warunkach, lata początków walki o nowe oblicze wsi polskiej i o zwiększenie tempa rozwoju rolnictwa polskiego. Dlatego też tegoroczne dożynki nie ograniczają się jedynie do wyrażenia radości po ciężkiej batalii żniw, która jest zwykle próbą ogniową sprawności i zaradności gospodarczej każdego chłopa, lecz zarazem nasuwają konieczność spojrzenia wstecz, ogarnięcia tej drogi, jaką przebyło rolnictwo nasze w nowych warunkach władzy ludowej, jak również spojrzenia przed siebie i uświadomienia sobie zadań stojących przed każdym chłopem.

Chłopstwo pracujące związało swe losy z ustrojem demokracji ludowej na śmierć i życie, gdyż on to — owoc rewolucyjnego porywu robotników i chłopów pracujących — dał im przedmiot ich marzeń w latach ucisku obszarniczego — ziemię. W okresie dwudziestolecia rządy ówczesne starały się okłamać miliony chłopów gołosłownymi przyrzeczeniami przeprowadzenia reformy rolnej, by w rezultacie wepchnąć ich na dno straszliwej nędzy, kiedy brakło jakichkolwiek warunków dla wegetacji, brakło pracy dla milionów młodych na wsi, a najczęściej zaglądającym do wsi przybyszem z miasta był sekwestrator. Ziemię umiała dać dopiero władza ludowa i ona też umiała wskazać milionom chłopów słuszną drogę do poprawienia ich bytu.

Dlatego to chłopi pracujący i robotnicy zbratani są nierozerwalnym sojuszem; sojusz ten stanowi opokę ustroju demokracji ludowej. W interesie milionowych rzesz chłopskich trwała i trwa dalej zwycięska walka o zbudowanie wielkiego, współczesnego, pierwszorzędnie technicznie wyposażonego przemysłu, w którym znalazły swe miejsce i prace miliony młodzieży wiejskiej. Z odbudowanych i nowowzniesionych fabryk jesteśmy już w stanie skierować ku wsi potok traktorów, snopowiązałek, kosiarek, nieprzeliczone tony nawozów sztucznych. Były to przeobrażenia historyczne na miarę w dziejach naszych niebywałą, wymagające od całego narodu wielu wyrzeczeń i twardej, uporczywej pracy.

Wiele nowych obowiązków wzięło na swe barki chłopstwo pracujące. Ludność miast wzrosła o 2 miliony synów chłopskich pracujących teraz w przemyśle. Trzeba było również przemysłowi naszemu dać więcej surowców. Partia nasza rzuciła hasło, podjęte przez cały naród — hasło walki o wzrost stopy życiowej mas pracujących miast i wsi. Aby cele te osiągnąć, trzeba więcej mięsa, więcej zboża, więcej lnu, więcej mleka.

Owocem gospodarskiej zaradności, owocem ciężkiej pracy chłopskiej jest 40-procentowy wzrost produkcji rolnej uzyskany przy współudziale pomocy państwa ludowego w okresie mijającego sześciolecia. Dzięki temu wysiłkowi ludność miast i wsi spożywa dziś o 65 proc. więcej mięsa i tłuszczów zwierzęcych niż w roku 1938, o 83,6 proc. więcej cukru. Dla każdego jednak jasne jest dzisiaj, że to nie wystarcza, że dla podniesienia dalszego stopy życiowej narodu polskiego, rolnictwo musi produkować więcej i lepiej. Nowe zadania dla rolnictwa polskiego zawarte są w projekcie planu 5-letniego, które dyskutowało IV Plenum, a w tej chwili dyskutuje cały nasz naród.

Dlatego to tegoroczne święto dożynek jest zarazem gospodarskim obrachunkiem, który obejmuje zarówno przeszłość jak i mierzy swe siły ze stojącymi w przyszłości zadaniami. W pochodzie dożynkowym w Warszawie wezmą udział chłopi, którzy umieli już w latach ostatnich pokazać i udowodnić, jak wiele można uzyskać mądrym gospodarowaniem i stosowaniem nowoczesnych metod agrotechnicznych. Wezmą w nim udział chłopi — zapaleni miczurinowcy prowadzący często po kilkanaście poletek doświadczalnych, kukurydzy, słonecznika, złotego prosa, czy też sorga. Wezmą w nim udział członkowie spółdzielni produkcyjnych, z których wiele może się już poszczycić znakomitą wydajnością z hektara. Wezmą w nim udział ludzie, z których inicjatywy stworzono zespoły uprawy łąk, wspólne klepiska, biblioteki fachowej wiedzy rolniczej. Święto dożynek będzie okazją, by ci najlepsi rolnicy spotkali się i swym manifestacyjnym wystąpieniem porwali za sobą nieprzeliczone rzesze chłopów do walki o zwiększenie plonów. Wiemy, że walka ta będzie trudna. W ciągu najbliższego pięciolecia chcemy osiągnąć średnio wzrost produkcji z hektara o 2,5 do 3 kwintali w porównaniu z rokiem 1954.

Ale właśnie dorobek najlepszych chłopów oraz świadomość, iż jesteśmy teraz w stanie dać wsi naszej więcej i lepsze maszyny rolnicze, więcej nawozów sztucznych, sprawiają, że milionowe rzesze chłopów pracujących z ufnością patrzą w przyszłość i zamanifestują swą gotowość wypełnienia obowiązków wobec ojczyzny, która dała ziemię i wyposaża pracowników rolnictwa we wszystko, co niezbędne do rozwoju gospodarki. Wiemy, że najważniejszym warunkiem wykonania nowych, trudniejszych zadań rolnictwa polskiego jest rozwój inicjatywy i jak najszersze wykorzystanie bogatych doświadczeń milionowych rzesz chłopów polskich. W święto dożynek zamanifestują chłopi polscy dumę, że są współgospodarzami kraju, którego naród tak wielki wniósł wkład w dzieło utrzymania i utrwalenia pokoju. Wszak jeśli dziś jaśniejsze niż kiedykolwiek dotąd są horyzonty, jeśli możemy mówić o odprężeniu międzynarodowym, to dzieje się dlatego, że obóz nasz okazał, że socjalizm jest przyszłością ludzkości, okazał swe nieprzeliczone rezerwy i nieskończone możliwości rozwoju. I najzaciekliejsi maciciele musieli spuścić z tonu. W pierwszym szeregu ludzkości walczącej zwycięsko o pokój stoi naród polski; jego dziesięcioletni dorobek świadczy o spiżowej niewzruszalności i niezniszczalnej trwałości socjalizmu.

Tegoroczne święto dożynek przepaja miliony chłopów uczuciami dumy i radości, że ich trud legł u podstaw zarówno mocy naszej ojczyzny jak i u podstaw budowanego z trudem przez wszystkie narody światowego pokoju i postępu.

E. Kefauver i C. Osborne opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). 15 bm. opuścił Warszawę udając się do Pragi, senator Stanów Zjednoczonych Ameryki — Estes Kefauver, który przebywał w naszym kraju na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

* * *

Tego samego dnia wyjechał z Warszawy, udając się do Berlina, członek brytyjskiej Izby Gmin z ramienia partii konserwatywnej okręgu Louth, sędzia pokoju — Cyril Osborne.

W PAŁACU KULTURY I NAUKI

Kierownictwo części młodzieżowej Pałacu Kultury i Nauki uruchomiło wypożyczalnię sprzętu sportowego z którego chętnie korzysta młodzież szkół warszawskich.

Na zdjęciu: Dziewczęta z Liceum Pedagogicznego wypożyczyły rowery na wycieczkę niedzielną.

CAF — fot. Baranowski.

W niedzielę Festyn Przyjaźni w Staromieściu

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wojewódzki Klub TPPR w Rzeszowie wspólnie z Komitetem Odbudowy Warszawy organizuje w dniu 18. IX. br. Wielki Festyn Przyjaźni w Parku Sportowym w Staromieściu. Początek o godz. 15.

W programie: występy zespołów artystycznych, liczne niespodzianki, a ponadto wystawa obrazująca osiągnięcia Związku Radzieckiego oraz zabawa taneczna.

Bogaty program imprez na Dożynkach Centralnych w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dla tysięcy chłopów, którzy przyjadą w niedzielę do stolicy na obchód Dożynek Centralnych i dla mieszkańców Warszawy przygotowano już bogaty program imprez, występów i widowisk, które odbędą się na placach, w kinach, teatrach, na boiskach sportowych. Do Warszawy przybyły już liczne wiejskie i robotnicze zespoły pieśni i tańca z całego kraju, które wezmą udział w zbiorowych występach na Stadionie Dziesięciolecia. Stworzono z nich wielki, bo liczący ponad 1300 osób zespół, który podczas uroczystości dożynkowych wykona taniec wielkopolski, taniec chodzony, oberek i mazur. Kilkusetosobowy chór wykona na stadionie pieśni „Oka", „Po nocnej rosie" i „Przyleciał ptaszek" oraz przyśpiewki dożynkowe.

W godzinach popołudniowych wystąpią w licznych punktach miasta regionalne zespoły pieśni i tańca oraz kapele ludowe. Wielką atrakcją dla uczestników dożynek będą występy 2 czołowych naszych zespołów pieśni i tańca — „Mazowsza" i „Śląska". Wystąpią one dwukrotnie w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

W niedzielę wieczorem odbędą się na głównych placach stolicy zabawy ludowe i seanse filmowe w kinach oraz pokazy ogni sztucznych.

W dniu dożynek ponad 20 tys. delegatów będzie miało możność zwiedzenia Pałacu Kultury i Nauki.

Dzień naszego województwa

- *PGR Zawada kończy siew żyta*
- *W Narolu zaczęto siać pszenicę*
- *W Przyborowie kopią ziemniaki*

W całym województwie trwają siewy jesienne

Jak wynika z otrzymanych meldunków, siewy jesienne trwają w całym województwie. Sieją chłopi gospodarujący indywidualnie i członkowie spółdzielni produkcyjnych, poważnie wzrósł również areał zasiewów jesiennych w PGR.

Zespół PGR Zawada (pow. Dębica) kończy siewy żyta a od następnego tygodnia rozpocznie siać pszenicę. Gospodarstwo Przyborów w tym Zespole rozpoczęło wykopki ziemniaków.

W PGR Narol (pow. Lubaczów) obsiano żytem 150 ha i rozpoczęto siew pszenicy. Około 120 ha żyta zasiał Zespół PGR Widacz (pow. Brzozów) a 75 ha Zespół PGR Radymno.

Indywidualni chłopi z gromady Trzebownisko (pow. Rzeszów) rozpoczęli siać pszenicę. Również POM Wojsław melduje o rozpoczęciu siewów w spółdzielniach produkcyjnych powiatu mieleckiego.

Już 5 zespołów PGR wykonało dostawy zboża

Do chwili obecnej już pięć zespołów PGR, wchodzących w skład Zjednoczenia PGR Przemyśl wykonało przewidziane planem państwowym dostawy zboża do PZZ. Są to zespoły: Oleszyce, Zawada, Sieniawa, Narol i Cieszanów.

Wykonaniem rocznego planu dostaw zboża, załogi tych zespołów postanowiły uczcić Zjazd przodowników PGR. Fakty dowodzą, że słowa dotrzymali.

W dostawach mleka przoduje Zespół PGR Narol, który wykonał już w 130 proc. plan przewidziany na trzy kwartały br.

ZABYTKI W ŁĘCZYCY

Na zdjęciu: Ruiny zamku z czasów Piastów w Łęczycy.

CAF — fot. Tymiński

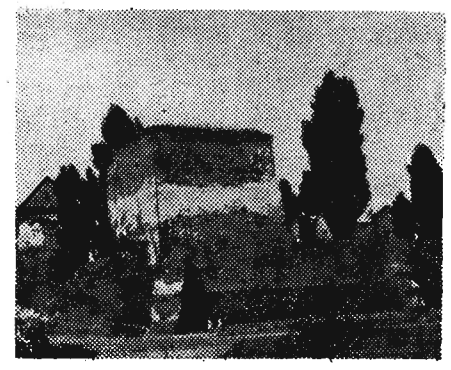

Pracownicy administracyjni samorzutnie przechodzą DO PRODUKCJI

(i) W akcji usprawniania pracy administracji, zmniejszania kosztów własnych, z wielu biur województwa skierowuje się zbędnych pracowników administracji do produkcji.

W WSK Rzeszów z administracji do produkcji przejdzie 65 osób, WSK Mielec — 50, Fabryka Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale oddelegowała już 3 pracowników do produkcji, a jednego do rolnictwa.

Skutkiem pracy wyjaśniającej w wielu zakładach sami pracownicy zgłosili chęć pracy w produkcji. 12 osób zatrudnionych w administracji Fabryki Śrub w Łańcucie wyjechało na własne życzenie do pracy w Hucie Mała Panew.

Coraz większa liczba zakładów dokonuje także połączeń zbyt rozbudowanych a pokrewnych wydziałów i referatów administracji. Na przykład w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w rezultacie połączenia wydziału księgowości i finansowo-budżetowego zlikwidowano 3 zbędne stanowiska. Duży efekt osiągnęły w wyniku tej akcji GS i PZGS w całym województwie. Powołane komisje wysunęły propozycje skierowań do rolnictwa 80 zbędnych pracowników administracji.

Konferencja Powiatowa PZPR w Dębicy

(p) W dniu 10 bm. w świetlicy KP w Dębicy obradowała powiatowa konferencja sprawozdawczo - wyborcza PZPR. W konferencji uczestniczył członek egzekutywy KW, tow. **Haber** i przedstawiciel KC tow. **Szczutkowska.**

Nad referatem ustępującego Komitetu wygłoszonym przez tow. **Ludwika Świerka** dyskutowało 18 towarzyszy.

Konferencja dokonała wyborów członków Komitetu Powiatowego, zastępców członków i członków Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Nowowybrany Komitet na swym pierwszym posiedzeniu wyłonił egzekutywę w składzie: Stanisław Chudzik, Ludwik Świerk, Edward Galas, Roman Ciuruś, Aleksander Gromadzki, Władysław Barsznica, Emeryk Kolozsi, Eugeniusz Pomorski, Mieczysław Gościmiński, Bronisław Kępa i Ignacy Lis.

Pierwszym sekretarzem KP wybrany został tow. **Stanisław Chudzik.**

Z sali sądowej

Zeznania świadków w procesie antypaństwowej grupy podziemnej w Rzeszowie

Jak informowaliśmy, przed Wojewódzkim Sądem w Rzeszowie w poniedziałek b. tygodnia rozpoczął się proces przeciwko nielegalnej grupie o charakterze antypaństwowym, stanowiącej resztki band „WIN", a działającej na terenie powiatu rzeszowskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, w poniedziałek i wtorek Sąd wysłuchał zeznania oskarżonych: Jana Szymańskiego, Tadeusza Cybulskiego, Franciszka Ożyło, Edwarda Witka i Jerzego Królikowskiego. W ciągu następnych dwóch dni — 14 i 15 bm. zeznania składali świadkowie, którzy w całości potwierdzili popełnione przez oskarżonych przestępstwa zapodane w akcie oskarżenia.

Po zeznaniach świadków postępowanie dowodowe zostało zamknięte i Sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 27 bm.

Rozprawie przysłuchiwały się dziesiątki osób. Dalsze informacje dotyczące procesu podamy po wszczęciu rozprawy.

(w)

Zwiększono troskę o zdrowie robotników

(e) W Rafinerii Nafty w Gliniku Mariampolskim, w jednym z działów, do niedawna zdarzały się wypadki zatrucia wskutek silnego zanieczyszczenia powietrza. Ostatnio dzięki wprowadzeniu właściwej hermetyzacji przewodów destylacyjnych robotnicy pracują w higienicznych warunkach, a liczba wypadków zatrucia poważnie się zmniejszyła.

Witamy na zjeździe

Tysiące ton zboża, dziesiątki tysięcy litrów mleka i kilogramów mięsa produkują co roku państwowe gospodarstwa rolne w naszym województwie. Niemało pracy muszą włożyć ludzie z PGR — traktorzyści, kombajnerzy, dojarki, chlewmistrze, agronomowie, robotnicy z brygad polowych i hodowlanych, żeby mieszkańcy miast dostawali co roku tych produktów coraz więcej. Dzięki nim zboże wyrosło na zaoranych odłogach w powiecie ustrzyckim czy leskim. Dzięki nim więcej zboża produkuje dziś Zespół PGR w Zawadzie. Dzięki nim PGR w Odrzechowej w pow. sanockim osiąga maksymalne korzyści z hodowli i chlubi się tym na Regionalnej Wystawie Rolniczej w Lublinie.

W niedzielę najlepsi z nich, najbardziej ofiarni spotkają się w Rzeszowie na Wojewódzkim Zjeździe Przodowników Pracy z PGR.

Można żywić nadzieję, że uczestnicy zjazdu nie ograniczą się tylko do podsumowania swoich osiągnięć, ale podzielą się swymi doświadczeniami w walce o bogaty urodzaj i wytyczą dalsze zadania w swojej pracy. Wszyscy przecież chętnie posłuchają jak tow. Władysław Zwolak — przodujący traktorzysta z PGR — Narol dobił się tego, że jego ciągnik „Ursus" pracuje już prawie 10.000 godzin. Chyba opowiedzą o swoich doświadczeniach inni: Bronisław Dziechciarz — przodujący kombajner Zespołu PGR Oleszyce, Karol Ziółkowski — brygadzista oborowy z Zespołu PGR Narol, Jan Suchorzak — kierownik przodującego w Zespole PGR Szówsko gospodarstwa Piwoda.

Zadań stojących przed PGR-ami też jest jeszcze sporo. Najważniejsze z nich to: dać jeszcze więcej zboża, mleka, mięsa, wełny i okopowych; rozwijać nieustannie hodowlę; zabezpieczyć bydłu dostatek paszy; obniżać nieustannie koszty własne. O tym też chyba będzie mowa na niedzielnym zjeździe.

Witamy serdecznie wszystkich uczestników tego zjazdu. Życzymy — owocnych obrad.

Dziś w numerze:

JAN KWILOSZ — Główna przeszkodą — formalizm w pracy

* * *

M. K. O wędrówce podań, bałaganie i niewykorzystanych kredytach

* * *

Nowiny Tygodnia

Wiedzbyłnej Kroniki

Chuligan

Franciszek Kiełb to znany na terenie Łowiska (powiat Nisko) chuligan. Kilkakrotnie pobił mieszkańców Łowiska (ostatnio ob. Batoga, który leży dotąd w szpitalu), Górna i Wólki Łętowskiej. Funkcjonariusz MO z Łowiska ob. Skomro nie tylko, że nie próbuje przeciwdziałać chuligańskim wybrykom, ale popiera je, twierdząc, iż Kiełb nie bije nikogo nożem, lecz szklanką, bagatelizując wszystkie wypadki pobicia. Czas już skończyć z chuligaństwem Kiełba. —

Czytelnik z Łowiska

Oszczędzać też trzeba mądrze...

...a nie tak, jak się to robi w Pilźnie (pow. Dębica). Tam prąd elektryczny dostarczany jest przez cały dzień tzn. wtedy, kiedy niekoniecznie jest potrzebny. Dopiero gdy nadchodzi wieczór, gdy uczniowie zabierają się do nauki, gdy gospodynie zaczynają gotować kolację, wtedy trach! — światło się wyłącza. I siedź człowieku przy świeczce, gdy jak na ironię żarówka wisi ci nad głową.

Owszem oszczędność jest potrzebna, ale oszczędność mądra, a nie taka która denerwuje ludzi. **„Pilźnianka"**

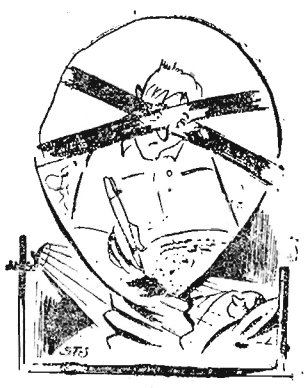

Czy nie za dużo błota...

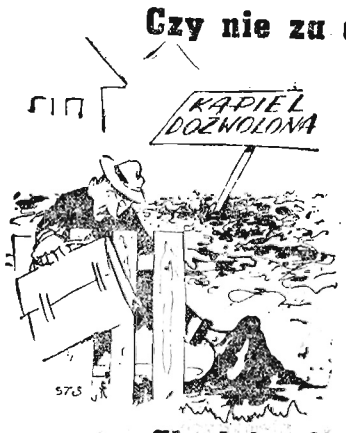

...jest przed budynkiem Prezydium GRN w Lubeni? Zmuszeni są w nim brodzić interesanci i sami pracownicy Prezydium GRN, interesanci i pracownicy GS, znajdującego się po przeciwnej stronie bajora.

Nielepiej jest również i na drodze ze Straszydla do Lubeni.

Kiedyż wreszcie Prezydium GRN zainteresuje się zaniedbanym placem i drogą? **E. S.**

Chodzi tylko o 5 minut

Jeżeli ktoś przeszedł 3 km po to by załatwić jakąś sprawę — to urzędnik, który na dodatek jest jeszcze w biurze — powinien poświęcić parę minut czasu na załatwienie interesanta. Ale ob. Ewa Zygmunt z GS Pruchnik uważa, że skoro 60-letni Jan Śliwa spóźnił się i przyszedł minutę po godz. 15 — nie trzeba go już załatwić.

Całkiem podobnie uważa magazynier GS Frysztak ob. Łaba. Jeśli się ktoś spóźni choćby o pół minuty — magazynier nie zwraca uwagi na to, że interesant przybył z daleka, że miał trudności z wynajęciem furmanki (jak np. ob. Szmyd) — wraca z niczym.

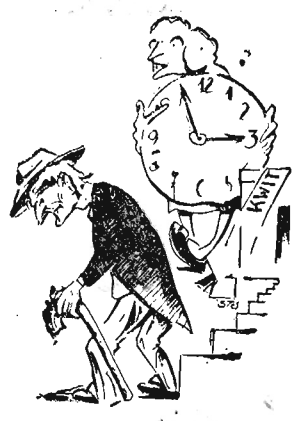

Czy to jest właściwe postępowanie obywatelko Zygmunt i obywatelu Łaba?

K. Cz. i J. Szmyd

Dyskutujemy na temat pracy aparatu partyjnego

Główną przeszkodą - formalizm w pracy

Głosy w dyskusji na temat pracy aparatu partyjnego wskazują, że tak KP, jak i organizacje partyjne żądają większej pomocy, troski i opieki ze strony KW. Były też i krytyczne głosy pod adresem niektórych instruktorów KW za ich słabą i niedostateczną pomoc organizacjom partyjnym, za brak podejścia do ludzi, za niewłaściwe często i niewychowawcze metody pracy. I rzeczywiście słabości w pracy instruktorów KW możemy znaleźć wiele.

Trzeba bowiem śmiało stwierdzić, że dotychczas nie ma u nas większego postępu w wypracowaniu lepszych form i metod pracy z instruktorem, nie tylko w KP, ale i w KW. Nie możemy także powiedzieć, że sami instruktorzy wykorzystują wszystkie możliwości, by ciągle poprawiać swą pracę. W dalszym ciągu np. instruktor, wyjeżdżający w teren nie potrafi uchwycić całości zagadnień, całości pracy politycznej.

Weźmy chociażby sprawę agitatorów. Jeżeli w zakładach produkcyjnych praca agitatorów ma w wielu wypadkach dobre wyniki, to w gromadach jest ona w dalszym ciągu słaba. **Chociażby w Krośnie — na 32 grupy agitatorów zaledwie kilkanaście pracuje, pozostałe natomiast nie przejawiają prawie żadnej działalności.**

Seminaria z prelegentami KP odbywają się często przy nikłej frekwencji, jak niedawno w Łańcucie, Mielcu, czy Sancku. Nie ma odpowiedniej reakcji, chociażby na zjawiska późnego dostarczania tematyki seminarium prelegentom (np. w Strzyżowie, Jarosławiu, Łańcucie), a także nie wzywa się niecbecnych na dodatkowe seminaria, czy konsultacje, natomiast wysyła się ich bez przygotowania w teren. **W tych powiatach bywają przecież instruktorzy KW i nie powinni oni na takie fakty zamykać oczu, ale reagować z miejsca i pomagać bez względu na to, z jakiego są wydziału, gdyż sprawa ta nie jest monopolem wyłącznie instruktorów propagandy.** I dalej — o tych rzeczach należy więcej mówić, uczyć i dawać kierunkowe wytyczne na naradach, odprawach i seminariach w KW.

Podobnie przedstawia się sytuacja ze szkoleniem partyjnym. Bardzo często pomijane są także sprawy kultury. Ten odcinek pracy partyjnej zaniedbywany jest nie tylko przez pracowników innych wydziałów, ale i przez instruktorów Wydziału Propagandy KW, a to udziela się pracownikom KP, i z kolei organizacjom partyjnym. Dlatego w tej dziedzinie mamy w terenie wiele zaniedbań i braków. Organizacje partyjne bardzo często nie czują się za nie odpowiedzialne i nie umieją tych niedomagań likwidować. **Dlaczego tak jest? —** Odpowiedź krótka — **bo my ich tego nie uczymy.**

Poważnym brakiem w pracy instruktorów KW jest nie zawsze dostateczne instruowanie i podpowiadanie instruktorom KP nowych form pracy i sposobów rozwiązania różnych problemów. Instruktor KP większość czasu spędza w terenie, wśród ludzi i często ma on wiele trudności i problemów, w rozwiązaniu których potrzebna mu jest pomoc. Także nie zawsze ma wszystkie zagadnienia z każdej dziedziny życia opanowane, nie zawsze wie od czego zacząć. **Tymczasem często jest tak, że instruktor KW jedzie w teren „sobie", a instruktor KP „sobie", nie troszcząc się o to, aby tam w terenie uczyć go praktycznej działalności i pomóc mu.** Albo znowu instruktor KW, będąc w powiecie wiele spraw załatwi, ale odjeżdża do Rzeszowa bez poinformowania i podzielenia się swoimi uwagami z kierownictwem KP i instruktorami odpowiedzialnymi za te sprawy. Rzecz jasna, że w ten sposób pojęta praca nie ma nic wspólnego z uczeniem i wychowaniem pracowników KP.

Wreszcie — moim zdaniem wskazane by było, aby instruktorzy KW więcej czasu poświęcali pracy w organizacjach partyjnych — tam na dole a mniej w KP. Właściwy obraz pracy instruktora KP, pracy politycznej w ogóle można zdobyć tylko w podstawowych organizacjach i na ich przykładach można wyciągnąć bogate doświadczenia i wnioski do dalszej pracy.

A braków w pracy politycznej w dołowych ogniwach jest wiele. Dotychczas nie potrafiliśmy chociażby na wsi rozwinąć propagandy wizualnej. Szereg naszych wydawnictw nie dociera do punktów przeznaczenia, nie popularyzuje się bogatego dorobku i doświadczeń chłopów — mistrzów urodzajów i hodowli, czynów i osiągnięć gromad, dobrych form zespołowej pracy w spółdzielni, przodujących brygad PGR. Nie znamy często tych przodujących ludzi i nie potrafimy zainteresować nimi i ich osiągnięciami otoczenia.

Tego bezwarunkowo powinniśmy uczyć nasze organizacje partyjne i pracowników komitetów powiatowych. Często jednak zamiast żywej, bezpośredniej rozmowy z członkami partii, z aktywem, z ludźmi, ograniczamy się wyłącznie do zetknięcia się z sekretarzem podstawowej organizacji, a resztę czasu spędzamy w siedzibie gromadzkiej rady narodowej. Z takimi faktami często można się spotkać w terenie, szczególnie jeśli chodzi o instruktorów KP, którzy lubią np. twierdzić, **że w okresie letnim nie ma co na wsi robić.**

Jest i druga strona zagadnienia. Bywa tak, że instruktor KW daje bardzo dużo pomocy pracownikom KP, podpowiada wiele cennych form i metod, daje odpowiednie wskazówki. Kończy się to jednak na wysłuchaniu, gdyż po wyjeździe instruktora KW nie uwzględnia się tego w pracy. Ileż to np. wytycznych w sprawie szkolenia partyjnego otrzymał sekretarz Wydziału Propagandy KP i pracownicy KP w Lesku. Omawiano je na naradach i odprawach w KW, przypominali o tym instruktorzy KW wyjeżdżający do Leska. Niestety, rezultat pozostał taki, że **szkolenie nie zostało umocnione, a z 39 kursów, które rozpoczęły pracę, doprowadzonych zostało do końca zaledwie połowa.** Podobnie mówi się o konieczności kontroli pracy prelegentów z agitatorami w terenie — a KP w Lesku dotychczas nie zadał sobie trudu, aby przynajmniej raz taką kontrolę przeprowadzić.

Albo weźmy inny przykład. Powiatowa gazeta w Przemyślu jest pod wieloma względami słaba. Przyczyną tego stanu jest to, że KP nie docenia tej sprawy, nie troszczy się o rozwinięcie sieci korespondentów w terenie, szczególnie na wsi. Stąd gazeta ma, prawie że wyłącznie charakter miejski. A przecież w powiecie przemyskim jest o czym pisać — można pokazać wiele dobrych osiągnięć gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR. Z drugiej strony należy krytykować błędy i braki w pracy na wsi, których też nie brakuje. W związku z tym zwracana była kilkakrotnie uwaga KP i pracownikom Wydz. Propagandy. Czy zmieniło się coś na lepsze? Nic. Tak jak gdyby rzucał „grochem o ścianę".

Następny problem, który warto tu poruszyć. Jest nim sprawa podnoszenia poziomu ideologicznego, fachowego i kulturalnego pracowników aparatu i czołowego aktywu KP. Trzeba powiedzieć, że tym odcinkiem pracy politycznej słabo interesują się instruktorzy, a nawet kierownicy i z-cy kierowników wydziałów KW wyjeżdżający do KP i nie udzielają w tym zakresie należytej pomocy. Jaki jest tego wynik? **Niektóre KP zaniedbały szkolenie aparatu partyjnego i aktywu, jak np. w Dębicy, Mielcu, Nisku.** Niedostatecznie rozwinięte jest czytelnictwo literatury pięknej, nie uwzględniane są formy dokształcania fachowego z dziedziny rolnictwa i produkcji przemysłowej.

Stąd jak np. **w powiecie niżańskim obserwujemy ucieczkę pracowników aparatu od kontrolowania szkolenia partyjnego w terenie, od seminariów z agitatorami, od szkolenia nauczycielskiego i ZMP-owskiego.** To również powoduje zaniedbania w politycznym kierownictwie pracą kulturalną. Wreszcie jeśli nie doceniane jest dokształcanie fachowe i pracownicy aparatu mają znikome wiadomości o takich podstawowych rzeczach jak o sposobach walki o obniżkę kosztów własnych, nie znają nowych metod produkcji, nie znają statutów spółdzielni produkcyjnych i dróg prowadzących do umocnienia spółdzielni produkcyjnych, czy nowych metod uprawy i hodowli, to nie dziwmy się, że nie można mówić o konkretnej i rzeczowej pomocy dla poszczególnych dziedzin naszej gospodarki od strony aparatu partyjnego, tylko o ogólnikach i frazesach. **A przecież KP, każdy jego pracownik i każdy działacz odpowiedzialny jest za produkcję, za realizację uchwał partyjnych w tej sprawie, za urodzaje.**

W sumie, brak systematycznego podnoszenia poziomu ideologicznego, kulturalnego i fachowego wśród działaczy i aktywu partyjnego nie pozwala na wszechstronną pracę polityczną, na konkretną pomoc dla podstawowych organizacji, a spycha je często do zajmowania się sprawami organizacyjno - technicznymi, do funkcjonalizmu, doprowadza do pozostawiania na uboczu zasadniczych nieraz problemów w pracy partyjno - politycznej.

Być może, że z moimi uwagami nie zechcą się zgodzić inni towarzysze, ale podyskutujmy. **Łamy naszej gazety są otwarte dla wszystkich.**

JAN KWILOSZ
instr. Wydz. Propag.
KW PZPR w Rzeszowie

O wędrówce podań, bałaganie i niewykorzystanych kredytach

Jeszcze w maju br. małorolny chłop Henryk Bosek ze wsi Połomia i Władysław Pietrucha z Baryczki (pow. Strzyżów) złożyli w Prezydium GRN podania o udzielenie im kredytu na rozwój pszczelarstwa. Podania te wpłynęły do Prezydium PRN dnia 27 maja.

Minął miesiąc, minął kwartał — żadnej wiadomości o losie wniesionych próśb. Przyznanie kredytu w wysokości 1.500 zł usunęłoby groźbę dalszego zmniejszania ilości pszczelich rojów i umożliwiłoby powiększenie pasieki.

A jakie były powody tak przewlekłego załatwiania?

Biurowy bałagan PZR

Wszelkie podania dotyczące kredytów na budownictwo, produkcję roślinną i zwierzęcą kierowane były dotychczas do Powiatowego Zarządu Rolnictwa. Tu właśnie pilne, ważne sprawy toną z miejsca w ogólnym bałaganie połączonym z lekkomyślnością. Zacznijmy od książki rejestru. Pracownica PZR Emilia Kłos uprzejmie i na predce służy prowadzonym wykazem, który mówiąc bez krzty przesady przedstawia „groch z kapustą".

Według oświadczenia Emilii Kłos rejestr ten prowadziła Helena Góra, która przed paru tygodniami przeszła do innej pracy. Obecnie Kłos zaprowadza nowy rejestr, ma zarejestrowane ponad 50 podań, w tym część z przejętej teczki, jednak i w nowym rejestrze nadal występuje mnóstwo niedokładności, jak brak daty otrzymania prośby itp.

W ogóle nie prowadzi się ewidencji uwzględniającej kiedy, ile podań zostało przekazanych do Banku, nikt nie interesuje się, w jakim czasie i jak Bank je załatwił. W PZR można się dowiedzieć tylko tyle, że podania przez Bank zatrzymane uznane są jako pozytywnie rozpatrzone. Część podań, które Bank zwraca to podania załatwione odmownie lub wymagające mniejszego czy większego uzupełnienia.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie wszystkie kredyty, o jakie ubiegają się chłopi np. w I kwartale mogą im być zaraz przyznane. Wobec tego na formularzach podaniowych zostaje umieszczona adnotacja: III kwartał albo IV. Ma to oznaczać, iż chłop, do którego podanie należy, uzyska pożyczkę dopiero w powyższym okresie. Jak dotąd wszystko w najlepszym porządku, ale co mają robić Bosek, Pietrucha czy inni, których prośby leżą spokojnie od kilku miesięcy. Zainteresowanych należało przecież zawiadomić o przebiegu sprawy, podać im przyczyny odroczenia, okres, w którym kredyt wreszcie otrzymają. Tego jednak w Strzyżowie nie praktykują.

Wędrówce można zapobiec

Część podań jest wypełnianych nieprawidłowo, brakuje potrzebnych danych. Często przy opinii Prezydium GRN figuruje data dużo wcześniejsza od daty wypełnienia podania przez ubiegającego się o pożyczkę. Przykład: Adam Pietrasz ze wsi Lutcza wypełnił podanie dnia 20 czerwca br. Prezydium GRN pod swoją opinią wstawiło date 23 kwiecień br. Ta ostatnia sprzeczność nie została dotąd przez nikogo nawet spostrzeżona. Na inne braki natomiast zwraca uwagę wyłącznie Bank, przez co powstaje wędrowne koło — od ubiegającego się wędruje podanie do Prezydium GRN, z Prezydium GRN do Prezydium PRN, z Prezydium PRN do Banku, z Banku od nowa do Prezydium PRN, stąd poprzednią drogą schodzi niżej, następnie jeszcze raz od nowa do góry.

Dlaczego tak jest? Dlatego, bo znowuż nikt z PZR nie zadał sobie odrobiny trudu, by dać odpowiednie wskazówki prezydiom GRN, pouczyć jakie dane są niezbędne dla ważności wnoszonych podań.

Wszelkie podania członków spółdzielni pobiera bezpośrednio od nich inspektor PZR Józef Kopeć, przy czym przechowuje on je u siebie zanim zostaną przekazane do Banku. Także tutaj nie ma żadnej kontroli sposobu i terminowości załatwiania.

Czy rzeczywiście zapowiedź poprawy?

Według zarządzenia nr 87 Min. Rolnictwa i Min. Finansów z dnia 18 maja 1955 r. zgłoszenia o pożyczkę dotyczące produkcji zwierzęcej i roślinnej nie wymagają opinii Prezydium PRN. Mogą one być kierowane do Banku już z Prezydium GRN. Komisja rozdziału kredytów przy PRN będzie więc obecnie rozpatrywać podania dotyczące wyłącznie budownictwa. Zarządzenie to wywołało w PZR dużo zadowolenie.

A oto drugie pismo z Banku Rolnego z dnia 23 ubm., znajdujące się w strzyżowskim PZR: **„...Zwracamy uwagę Powiatowemu Zarządowi Rolnictwa na zbyt niskie dotychczas wykorzystanie kredytów. Kredyt na rozwój pszczelarstwa został wykorzystany w 47,4 proc., kredyt na rozwój produkcji roślinnej wykorzystany w 23,4 proc. Z uwagi na kończący się okres wykonawstwa planu na rok 1955 należałoby dołożyć wszelkich starań, aby podnieść wykorzystanie pomocy finansowej państwa przeznaczonej zwłaszcza na podniesienie produkcji zwierzęcej i roślinnej. Słabe wykorzystanie kredytów nie znajduje żadnego uzasadnienia wobec dużej ich atrakcyjności".**

Bezduszność zastąpić troskliwością

Uwagi zawarte w piśmie Banku Rolnego nie wymagają chyba specjalnych wyjaśnień. Stanowią one kwintesencję zagadnienia. Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Strzyżowie traktuje obowiązek solidnego załatwiania podań i pełnego wykorzystywania finansowej pomocy państwa dla wsi jak piąte koło u wozu. Jest to tym bardziej niezadowalające, ponieważ państwo systematycznie zwiększa swą pomoc rolnictwu, projektowane założenia planu 5-letniego przewidują dalszy poważny wzrost kredytów.

Sposób załatwiania podań chłopów jest obok wielu innych spraw miernikiem wykazującym stopień dbałości terenowych ogniw rad narodowych o podniesienie poziomu naszego rolnictwa. Od tego jak słuszne prośby pracujących chłopów są uwzględniane zależy też wzrost zaufania mas chłopskich do swej władzy ludowej. A o tym Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Strzyżowie jakoś zapomina.

M. K.

Echa konkursu „OSZCZĘDNOŚCIOWEGO"

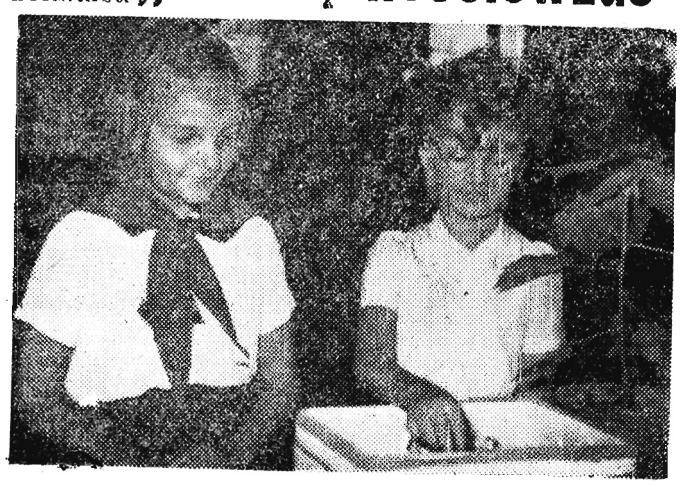

Nie trzeba długo wybierać. — Lidka Kostecka jest zdania, że najlepszy pierwszy z brzegu...
Uczestnik nr 612 otrzymał pierwszą nagrodę, piękny, nowoczesny radioodbiornik. *Foto — Popijakowski*

Rodzice powinni wiedzieć jak się ich dzieci bawią

Już najwyższy czas by rodzice dzieci z bloków 38 i 42 przy ul. Obrońców Stalingradu w Rzeszowie zainteresowali się ich zabawami.

Koło bloków złożono płytki do budowy chodników. W ciągu 2 dni dzieci potrafiły stłuc już około 50 płytek. Jeszcze kilka dni, a z materiału budowlanego pozostaną smutne szczątki. Dlatego też radzimy także i tym, którzy zajmą się w przyszłości budową chodnika, by zrobili to jak najwcześniej, bo i tak dotychczasowa zwłoka kosztowała ich dość dużo.

Sobota i niedziela 17, 18 września

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 99, tel. 0[illegible]
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina

APOLLO (ul. Wł. Hibnera) — Konik polny — godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (Pstrowskiego) Tajemnica górskiego jeziora (sobota) — (niedziela) Okręty szturmują bastiony — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) nieczynne
ZNICZ — Sygnał na rzece
Uwaga: Repertuar kin podajemy według informacji CWF

Muzea

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15
MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz 10—15
MUZEUM W PRZEMYŚLU — czynne od godz. 10—15
MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10—15

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Romantyczni" — godz. 19

WDK

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) „Tosca" opera w 3 aktach godz. 19
Niedziela — poranek filmowy dla dzieci i młodzieży — godz. 10
Ośrodek Wczasów Świątecznych w Czudcu n/Wisłokiem czynny od godz. 10

Radio

SOBOTA

Program I — na fali 1322 m
Program dnia 6.55 15.26. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 15.00 20.00 23.00.

5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Melodie rozrywkowe 5.43 Gimnastyka 6.15 Koncert ork. dętych 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Tańce ludowe różnych narodów 7.45 Piosenki 8.00 Muzyka rozrywkowa 8.40 Utwory skrzypcowe 9.00 „Uczmy się śpiewać" aud. dla klas III i IV 9.20 Koncert symfoniczny 10.35 Aud. literacka 10.55 Melodie rozrywkowe 11.10 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR. 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Utwory na flet 12.30 Na swojska nutę 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Przerwa 15.00 „Złoty trójząb" słuch. dla dzieci 16.05 Koncert życzeń 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.20 Ulubione melodie 18.40 Poetycki koncert życzeń 19.10 „Echa Festiwalu" — „Tańce naszych sąsiadów" 20.20 Muzyka taneczna 21.50 Felieton literacki 22.00 Kronika sportowa 22.20 Chaczaturian: Balet „Gajane" 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m
Program dnia 5.30 12.35. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50.

Od godz. 5.37 do 7.45 transmisja pr. I 7.45 Przerwa 12.40 „Był sobie język" opow. dla klas I i II 13.00 Mozaika muzyczna 14.10 Utwory skrzypcowe komp. polskich 14.30 Muzyka rozrywkowa 15.00 Recital fortepianowy 15.25 Koncert rozrywkowy 16.00 Tańce z różnych stron świata 17.00 Aud. dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Muzyka rozrywkowa 18.20 Aud. aktualna 18.35 Brazylijskie pieśni ludowe 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Miłość od pierwszego wejrzenia" słuch. 19.55 Muzyka taneczna 20.30 Przy sobocie po robocie 21.50 Muzyka 22.05 Dla każdego coś miłego 23.10 Koncert wieczorny.

NIEDZIELA

Program I — na fali 1322 m
Program dnia 5.33 10.50. Wiadomości 6.00 7.00 16.00 20.00 23.00.

6.05 Muzyka na dzień dobry 6.50 Kalendarz radiowy 7.15 Przegląd prasy 7.20 Od melodii do melodii 7.50 Sportowcy wiejscy na start 8.00 Wieś tańczy i śpiewa 8.15 Melodie rozrywkowe 8.30 5:0 dla młodości 9.00 Odpowiedzi „Fali 49" 9.12 Muzyka baletowa do opery „Faust" 9.32 Zagadki muzyczne 10.00 „Pan Tadeusz" fragm. poematu A. Mickiewicza 10.20 „Z twórczości Zdenko Fibicha" 10.57 Koncert życzeń 12.04 Przerwa 13.00 Muzyka 13.25 Transmisja centralnych dożynek ze Stadionu Dziesięciolecia 14.10 Muzyka 14.45 Pieśni żniwne różnych narodów 15.00 Na radiowej estradzie 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 „W 80 dni dookoła świata" słuchowisko dla dzieci 17.05 Piosenki radzieckie 17.25 Dla każdego coś miłego 18.30 „Sąd rozwodowy" interludium Cervantesa 19.05 Muzyka 19.30 Na pięciolinii 20.45 Muzyka taneczna 21.25 „Mistrzowie sceny operowej" — Pirogow — bas 22.00 Muzyka taneczna 22.15 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.45 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m
Program dnia 6.33 11.50. Wiadomości 6.40 8.00 17.00 21.30 23.50.

6.45 „Od melodii do melodii" 7.50 Kalendarz radiowy 8.15 Melodie rozrywkowe 8.30 Muzyka klasyczna 9.00 „Spotkanie" opow. Lwa Kaltenbergha 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem 9.40 „Książeczki z naszej półeczki" aud. dla dzieci 10.00 Nowe nagrania 10.30 Poezja i muzyka 11.00 Aud. historyczna 11.15 Słuchamy muzyki ludowej 11.30 „Śpiewacy polscy" Lidia Skowron — sopran 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 „Jak Polska długa i szeroka" 13.30 „Pasterz z Pantaloop" słuch. w/g J. Marisona 14.20 Czego chętnie słuchamy 15.00 Całokształt twórczości Chopina 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Koncert rozrywkowy 17.05 Felieton aktualny 17.15 Muzyka ludowa 17.45 Na fali humoru i satyry 18.15 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych 19.15 Wesoły kramik 19.30 Reportaż dźwiękowy z przebiegu uroczystości centralnych dożynek w Warszawie 20.00 Melodie taneczne 20.30 „Dwadzieścia lat później" opow. W. Ardamatskiego 21.00 Wieczorna serenada 22.15 Muzyka taneczna 22.45 „Muzyka różnych narodów" — kompozytorzy skandynawscy.

Stosunek do skarg i zażaleń zmienia się na lepsze

Referat Skarg i Zażaleń przy Prezydium WRN przyjął w przeciągu bieżącego roku 9.568 skarg i zażaleń. Z liczby tej około 70 proc. załatwiono.

Wiele z nich załatwili inspektorzy Prezydium WRN, przy czym zauważono, że praca poszczególnych prezydiów rad terenowych do spraw skarg i zażaleń wykazuje znaczną zmianę na lepsze. Sprawy są w miarę słuszności — załatwiane szybko. Dzięki temu wzrosło poważnie zaufanie naszego społeczeństwa do organów władzy ludowej.

Jeszcze w tym roku nowe mieszkania

Wojewódzka Komisja Kontroli Rozdziałów Mieszkań w roku bieżącym przyzna pracownikom przedsiębiorstw województwa wiele izb mieszkalnych w nowych budynkach. I tak ludność Dębicy otrzyma w tym roku 144 izby, mieszkańcy Gorlic otrzymali już 159 izb, Jasła 130, Jedlicza 101, Krosna 105.

W Rzeszowie na 657 zapłanowanych izb przydzielono 56, w Stalowej Woli na 371 przydzielono już 140, a mieszkańcy Sanoka otrzymają jeszcze w IV kwartale 65 izb.

Przerwa w dopływie prądu

W poniedziałek od godziny 8—15 nastąpi przerwa w dostawie prądu z przyczyn technicznych.

Dopływ prądu przerwany zostanie przy ul. Kościuszki, Grunwaldzkiej, Bernardyńskiej, Tkaczowa, 1 Maja, Matejki, Słowackiego, Dymnickiego oraz przy prawej i lewej stronie Rynku.

Na marginesie wystawy matejkowskiej

Szkoda, że reprodukcje były bezbarwne

1.200 osób zwiedziło wystawę malarstwa Jana Matejki zorganizowaną w Rzeszowie przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, w 60 rocznicę śmierci artysty. Wystawa składała się z 14 tablic z reprodukcjami obrazów i szkiców oraz z tekstami objaśniającymi poszczególne etapy twórczości malarza. Niestety reprodukcje były bezbarwne. Pierwsze z nich to szkice Matejki z okresu wczesnej młodości: kompozycje, sceny historyczne, zabytki Krakowa, dalej kilka szkiców starych strojów polskich i sztychów z bogatego zbiorku zwanego „skarbczykiem Matejki".

W latach 60-tych tworzy artysta jeden ze swych pierwszych obrazów historycznych. Jest to „Stańczyk". Obok niego na wystawie znajduje się całość „Kazania Skargi", z kilkoma fragmentami postaci króla, magnatów i samego księdza. Te wycinki z całości, sceny a przede wszystkim wyraziste twarze wyodrębniono we fragmentach przy każdym z obrazów na pozostałych planszach, a więc przy „Rejtanie", „Bitwie pod Grunwaldem", „Hołdzie pruskim".

Liczne szczegółowo wypracowane szkice do obrazu „Unia Lubelska" dają zwiedzającemu wyobrażenie o licznych przygotowaniach i wielkiej pracowitości mistrza, która dała dzieła tej miary co prezentowane na wystawie: „Mikołaj Kopernik", „Batory pod Pskowem", „Wyrok na Matejkę", „Kościuszko pod Racławicami", „Konstytucja 3 Maja". Ostatnie tablice zawierają reprodukcję portretów żony, dzieci i osób współczesnych Matejce.

TEATR LALEK WDK pracuje nad nową premierą

O Teatrzyku Kukiełkowym Wojewódzkiego Domu Kultury najlepiej wiedzą najmłodsi obywatele naszego miasta, którzy widzieli bajkę Aleksego Tołstoja w wykonaniu tego zespołu.

Przypomnijmy jak to było na początku. W lutym br. WDK ogłosił zapisy do zespołu kukiełek. Zgłosiło się 20 kandydatów i kandydatek. Rozpoczęły się próby — trudne, uciążliwe opanowywanie tekstów i mozolne studiowanie każdego ruchu aktorów-lalek. Wielu kandydatów zniechęciło się tymi trudnościami — pozostali wytrwali. Pozostał zgrany kolektyw amatorów tego typu twórczości scenicznej. Próby odbywały się co drugi dzień od lutego do maja. Wynikiem tej pracy była premiera bajki A. Tołstoja „Złoty kluczyk". Na widowni zebrał się komplet młodych widzów. Premiera podobała się a i następne przedstawienia były bardzo serdecznie przyjmowane. Praca zespołu lalkarzy przy WDK dała dobre wyniki.

Kierownikiem, reżyserem i aktorem zespołu jest Witold Szypka. Ale nie tylko to. Witold Szypka jest także — można powiedzieć — fachowcem plastykiem modelatorem. Sam przygotowuje wszystkie lalki, a proszę mi wierzyć każda z nich jest inna — śmieszna, typowa, każda osiąga zamierzony cel jeśli chodzi o dobór charakterystycznych typów aktorskich z doskonałym wyrazem twarzy.

Odwiedziłem lalkarzy WDK w ich siedzibie. Zajmują oni mały pokoik w suterenie gmachu WDK, który jest (ten pokoik) zarazem salą prób, pracownią i magazynem. Ambitny zespół nie zrażając się trudnościami lokalowymi pracuje nadal i przygotowuje nową premierę. Będzie nią bajka francuska „Guignol w tarapatach".

Utarło się zupełnie niesłuszne mniemanie, jakoby teatr kukiełkowy był teatrem gorszej kategorii. Teatr lalki i aktora to teatr niezmiernie trudny. Normalne wielkie widowisko teatralne można przygotować w ciągu dwu lub trzech miesięcy, natomiast aby przygotować przedstawienie lalkowe trzeba pracować dużo dłużej. Praca aktora - lalkarza jest trudna nie tylko ze względu na opracowywanie tekstu, głosu lalek z częstym naśladowaniem głosu zwierząt — ale też praca ta wymaga dużego wysiłku fizycznego, bo przecież trzeba prowadzić lalkę nad głową z wyciągniętymi w górę rękami.

Gdy uświadomimy sobie, że aktor-lalkarz nie pokazuje się na scenie i przez to nie wywołuje tego efektu, na jaki często liczą aktorzy amatorzy zespołów dramatycznych — stwierdzimy, że zgranemu kolektywowi lalkarzy WDK należą się słowa uznania. Czekamy na nową premierę.

Sportowy konkurs Ziemi Rzeszowskiej

Celem spopularyzowania dyscyplin sportowych oraz przysporzenia funduszów na budowę Młodzieżowego Domu Kultury w Rzeszowie WKKF - Rzeszów przy poparciu Prezydium WRN zorganizował pierwszy konkurs sportowy.

Konkurs ten będzie polegał na odgadnięciu 12 wyników meczów piłkarskich, które rozegrane zostaną w naszym województwie w dniu 25 września br.

BLANKIETY KONKURSOWE można będzie nabywać już w najbliższych dniach w kioskach PPK „Ruch" w cenie 6 złotych. Do blankietów rzeszowskiego „totka" nie potrzeba kupować żadnych znaczków. Wystarczy kupić blankiet za 6 złotych wypełnić go według swego uznania oraz posłać na adres: **Konkurs Sportowy Ziemi Rzeszowskiej przy WKKF w Rzeszowie, ul. 1 Maja (gmach Prezydium WRN).**

Blankiety konkursowe składają się z trzech odcinków, z których odcinki „A" i „B" należy wypełnić i przesłać na podany wyżej adres.

Odcinek „C" zatrzymuje wysyłający dla własnej kontroli.

Sposób wypełniania blankietów różni się od dotychczasowego systemu wypełniania blankietów konkursowych PKOL.

Kupon konkursowy posiada trzy warianty rozwiązań, a każdy wariant wypełnia się w jednej kolumnie cyframi arabskimi. Typowanie drużyny na pierwszym miejscu — jako zwycięzcę oznacza się cyfrą „1", wynik remisowy oznacza się cyfrą „0" — typowanie na zwycięzcę drużynę gości — wymienioną na drugiej pozycji oznaczamy cyfrą „2".

Z sumy uzyskanej z rozsprzedaży blankietów przeznacza się 50 procent na nagrody za trafne rozwiązania.

Z sumy przeznaczonej na nagrody dla uczestników konkursu przeznacza się na pierwszą nagrodę 70 proc dla tych, którzy nadesłali rozwiązania bezbłędne oraz 30 proc. dla tych, którzy nadesłali rozwiązania z jednym błędem. W wypadku braku rozwiązań bezbłędnych będą brane pod uwagę kupony z jednym błędem względnie dwoma, lub trzema błędami aż do ostatecznego ustalenia wygrywających.

Sportowy rozkład jazdy na niedzielę

Sympatycy sportu nie mogą ostatnio narzekać na brak imprez. Każda niedziela przynosi nam coś nowego, coś bardzo interesującego i wywołującego różne dyskusje w kołach kibiców sportowych. Oby tylko te wszystkie dyskusje przyczyniły się do wytwarzania na naszych stadionach i boiskach prawdziwie sportowej atmosfery, sprzyjającej rozgrywanej imprezy. Chodzi nam o moralną postawę kibiców, którzy przyszli oglądać szlachetną walkę swych pupilów. Chodzi nam wreszcie o moralną postawę samych zawodników.

Obecnie rozglądnijmy się w sportowym rozkładzie jazdy na sobotę i niedzielę i wybierzmy sobie imprezę, która nas najwięcej będzie zajmowała.

A więc:

BOKS KLASA A

W niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa bokserskie w klasie A, która w tym roku liczy 5 zespołów.

A oto zestawienie par:

Stal Rzeszów — JKS Jarosław

Stal Stalowa Wola — Stal Sanok.

Pauzuje Gwardia Przemyśl.

II LIGA

Drugoligowy zespół pięściarzy Stali Mielec wyjeżdża tym razem do Krakowa, gdzie zmierzy się z tamtejszą Cracovią.

KOLARSTWO SZLAKIEM STALI

Dziś tj. w sobotę nastąpi start do dwuetapowego wyścigu kolarskiego „Szlakiem Stali".

I ETAP: Rzeszów — Tarnów. Start honorowy w sobotę — przed Domem Kultury na Osiedlu o godz. 14. Start ostry — ul. Turkienicza — za przejazdem.

II ETAP: Tarnów — Mielec (90 km). Start w niedzielę z Rynku w Tarnowie — godz. 13. Meta w Mielcu na Placu Zwycięstwa.

LEKKOATLETYKA

W sobotę i niedzielę na stadionie Stali Mielec rozegrany zostanie turniej lekkoatletyczny o puchar ufundowany przez WRZZ. Startują reprezentacje — **Budowlanych, Sparty, Stali, Kolejarza, Górnika, Włókniarza.**

II LIGA ŻUŻLOWA

Po dłuższej przerwie żużlowcy rzeszowskiej Stali wyjeżdżają na mecz mistrzowski do Ostrowia, gdzie walczyć będą z zawodnikami tamtejszego Kolejarza.

TENIS STOŁOWY LIGA WOJEWÓDZKA

W niedzielę rozpoczyna się druga runda mistrzostw ligi wojewódzkiej w tenisie stołowym. W tabeli prowadzi zespół Stali Mielec, mając 15 pkt.

Na niedzielę przewidziane są następujące spotkania:

Włókniarz Krosno — Stal Stalowa Wola
Stal Mielec — Polonia Przemyśl
Stal Rzeszów — Górnik Krosno
Kolejarz Przemyśl — Budowlani Rzeszów
Resovia — Kolejarz Rozwadów.

PIŁKA NOŻNA

Tak jak w klasie A sytuacja przodownika tabeli jest nadal jasna tak w III lidze, mamy w dalszym ciągu trzech kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Po ostatniej niedzieli na czoło wyszła — zresztą zupełnie przypadkowo — Lublinianka gdyż mecz mistrzowski Stal Mielec — Gwardia Chełm nie został rozegrany z przyczyn już przez nas podawanych (5 zawodników Gwardii nie miało ważnych kart zdrowia). Lublinianka przy 19 grach ma 27 pkt. a Stal Mielec przy 18 grach 26 pkt. Na trzeciej pozycji znajduje się Polonia Przemyśl — 24 pkt.

Na niedzielę rozkład jazdy przewiduje ważne mecze.

A oto zestawienie jutrzejszych partnerów:

W LUBLINIE: Lublinianka — JKS Jarosław
W GLINIKU: Górnik — Unia Zamość
W KROŚNIE: Włókniarz — Stal Rzeszów
W PZEMYŚLU: Kolejarz — Polonia Przemyśl
W RZESZOWIE: Gwardia — Stal Mielec
W CHEŁMIE: Gwardia — Stal Stalowa Wola.

* * *

W KLASIE A BEZ ZMIAN NA PIERWSZYM MIEJSCU

Jutro rozegrane zostaną następujące spotkania:

Sparta Łańcut — Sparta Jasło, Sparta Sędziszów — Kolejarz Rozwadów, Stal Sanok — LZS Żurawica, Sparta Nisko — Budowlani Rzeszów, Górnik Krosno — Kolejarz Jarosław, Stal Dęba — Górnik Sanok, LZS Zaczernie — Gwardia Przemyśl, Sparta Przeworsk — Wisłoka Dębica, Resovia — Unia Krosno (Mecz rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym w Krośnie na stadionie Włókniarza o godz. 16-ta).

KLASA A JUNIORÓW

Sparta Łańcut — Resovia, JKS Jarosław — Sparta Przeworsk, Stal Mielec — Polonia Przemyśl, Górnik Glinik — Górnik Krosno, Start Rymanów — Kolejarz Przemyśl.

Ogłoszenia drobne

WYSOKOGATUNKOWE płytki igelitowe poleca Wytwórnia, Stalinogród — Dębowa 16 B. Pg-109

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-55. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 490. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52, PUPiK „Ruch" telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PUPiK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.
S-6-207

Wystąpienie A. A. Sobolewa

na posiedzeniu podkomisji rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 13 września odbyło się posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ na którym przemawiał delegat ZSRR A. A. Sobolew. Podkreślił on, że oświadczenie złożone przez przedstawiciela USA Stassena na tym samym posiedzeniu zasługuje na uwagę. A. A. Sobolew przypomniał, że delegacja radziecka bada wnikliwie propozycje prezydenta Eisenhowera oraz zaznaczył, że w związku z tym nasuwają się pewne pytania.

Jedno z tych pytań jest następujące: Czy prezydent Eisenhower zakłada, że zdjęcia lotnicze będą dokonywane tylko nad terytorium Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, lub też nad terytoriami innych państw należących do konwencji rozbrojeniowej?

Przedstawiciel ZSRR podkreślił, że jak wynika z oświadczeń delegatów Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, rządy tych krajów zgadzają się z propozycją Anglii i Francji, zaaprobowaną przez Związek Radziecki w sprawie zakresu redukcji sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw. Delegacja radziecka stwierdza, że stanowiska Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady i ZSRR w pewnych ważnych punktach programu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej są zbieżne, podczas gdy Stany Zjednoczone nie określiły jeszcze swego stanowiska w tej sprawie.

A. A. Sobolew zaznaczył, że zdaniem delegacji radzieckiej nie ma istotnych różnic poglądów w sprawie wprowadzenia skutecznej kontroli nad redukcją zbrojeń i sił zbrojnych zwykłego typu, a w szczególności w sprawie kontroli nad zakazem broni atomowej.

Związek Radziecki wypowiada się za zakazem broni atomowej i za stworzeniem systemu skutecznej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu i nad redukcją zbrojeń zwykłego typu. Zbieżność stanowisk dotyczy także sprawy inspekcji, która jest częścią składową systemu kontroli. Propozycje rządu radzieckiego z 10 maja br. przewidują przyznanie organowi kontrolnemu wszystkich niezbędnych uprawnień w tej dziedzinie.

Delegacja radziecka — powiedział Sobolew — uważa, że należy dążyć do dalszego zbliżenia stanowisk w sprawie kontroli.

Kontrola ta powinna być ściśle powiązana z konkretnymi posunięciami w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz z posunięciami mającymi na celu stworzenie atmosfery zaufania w stosunkach między państwami.

Prezydent Finlandii przybył do ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniu 15 września przybył do Moskwy na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR prezydent Finlandii J. K. Paasikivi.

Prezydentowi towarzyszą: premier Finlandii U. Kekkonen, minister obrony E. Skog, b. minister spraw zagranicznych R. Svento i inne osobistości.

Depesza K. Adenauera do N. A. Bułganina

MOSKWA (PAP). Kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej K. Adenauer przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina następującą depeszę:

Po powrocie z Moskwy odczuwam potrzebę ponownie podziękować Panu za przychylne i serdeczne przyjęcie, jakie Pan i rząd radziecki okazali delegacji niemieckiej i mnie osobiście w czasie naszego pobytu w ZSRR. Jestem przekonany, że wynik naszej pracy wyświadczy dużą przysługę sprawie pokoju na całym świecie.

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Dnia 14 września kanclerz federalny NRF pan Adenauer złożył na konferencji prasowej w Moskwie swe oświadczenie na temat granic Niemiec itp.

W związku z tym rząd radziecki upoważnił agencję TASS do ogłoszenia następującego oświadczenia:

Rząd radziecki uważa Niemiecką Republikę Federalną za część Niemiec. Drugą częścią Niemiec jest Niemiecka Republika Demokratyczna.

W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną rząd ZSRR uważa za konieczne oświadczyć, iż sprawa granic Niemiec rozstrzygnięta została w Układzie Poczdamskim i że Niemiecka Republika Federalna wykonuje swą jurysdykcję na terytorium podlegającym jej suwerenności.

Z OSTATNIEGO DNIA ROZMÓW ZSRR — NRF W MOSKWIE

Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wymienia uścisk dłoni z Kanclerzem NRF Konradem Adenauerem. Fot. CAF Telefoto z Moskwy.

Członek parlamentu brytyjskiego o swoich wrażeniach z pobytu W POLSCE

Bawiący w Polsce poseł brytyjski Cyril Osborne opuszczając nasz kraj udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

„Chciałbym na wstępie oświadczyć, że bardzo podobał mi się pobyt w Polsce i że bardzo cenię uprzejmość, okazywaną mi przez wszystkich ludzi, z którymi się stykałem. Chciałbym pogratulować ludowi Warszawy wspaniałej odbudowy swego miasta. Kiedy całkowicie zostanie zakończona odbudowa, Warszawa będzie cudowną stolicą. Z wielką przyjemnością zwiedzałem kościoły przepełnione modlącymi się ludźmi.

Naród angielski z dumą i wdzięcznością wspomina wspaniałe zalety bojowe polskich lotników, którzy tak dzielnie walczyli wraz z nami w bitwie o Wielką Brytanię, a także dzielność polskiej armii i marynarki okazywaną w ciągu całej wojny. Mamy nadzieję, że wspólnie poniesione ofiary dla niepodległości Polski nigdy nie zostaną zapomniane. Nigdy nie zapomnimy, że w najczarniejszych dniach wojny Polska i Wielka Brytania same walczyły przeciwko hitlerowcom.

Mam nadzieję, że częstsze staną się wzajemne odwiedziny ludzi z różnych krajów, że stale będzie się rozszerzał handel polsko-brytyjski. Obie te drogi pomogą nam do lepszego wzajemnego zrozumienia się i pozwolą nam żyć w pokoju.

Obóz w Oświecimiu zrobił na mnie tak wielkie wrażenie, że nie mogłem dokończyć jego zwiedzania. Jest to zbyt straszne, by można to było zrozumieć.

Nie jestem inżynierem i nie mogę w sposób fachowy ocenić ogromnego wysiłku, jakiego dokonaliście w Nowej Hucie, ale miasto to i kombinat robią ogromne wrażenie. Jestem przekonany, że całkowite zakończenie budowy Nowej Huty przyczyni się do podniesienia warunków materialnych narodu polskiego.

Kraków jest zachwycający.

Przykro mi, że tak mało czasu miałem na obejrzenie jego uroków i piękna. Mam nadzieję, że przyjadę jeszcze do Krakowa i że spędzę w nim więcej czasu, zwiedzając cuda wawelskiego zamku, piękne kościoły i domy w tym starym mieście".

Z POBYTU DELEGACJI GÓRNIKÓW POLSKICH W MOSKWIE

Na zdjęciu: W Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego. Górnicy polscy w rozmowie z czechosłowackimi mechanizatorami przemysłu węglowego, przybyłymi do Moskwy na wystawę „10 lat Ludowo-demokratycznej Czechosłowacji". Fot — CAF

Głosy prasy zagranicznej o wyniku rokowań moskiewskich

Niemcy zachodnie

Dziennik **„Der Tag"** ubolewa, że ZSRR w dalszym ciągu podtrzymywał swe zarzuty przeciwko układom paryskim. Zdaniem dziennika „trzeba będzie poważnie ustosunkować się do pozycji rosyjskiej. Trudno będzie spowodować za pomocą politycznych argumentów zmianę tej pozycji. Zmiana może nastąpić jedynie dzięki nowym faktom, które mogłyby powstać bądź to z europejskiego systemu bezpieczeństwa, bądź też z NATO". „Der Tag" podkreśla, że Związek Radziecki jest państwem, które ma decydujący głos w sprawie zjednoczenia Niemiec. „Dlatego konieczne jest utrzymanie kontaktów z tym państwem".

Anglia

LONDYN (PAP). „We wszystkich podstawowych zagadnieniach — pisze dziennik **„Times"** — obie strony nadal zachowały rozbieżne stanowiska, niemniej jednak obie strony poważnie myślą o przyszłości. Rosja jest tak samo zdecydowana doprowadzić do ostatecznego zjednoczenia Niemiec na swoich warunkach, jak Adenauer i mocarstwa zachodnie zdecydowane są zjednoczyć Niemcy na swych warunkach. Nie ulega wątpliwości, że Rosjanie ten właśnie cel mają przed sobą.

„Daily Telegraph" uważa osiągnięte w Moskwie porozumienie za „największe zwycięstwo dyplomatyczne ZSRR od chwili zakończenia wojny".

Francja

PARYŻ (PAP). Dziennik **„Liberation"** stwierdza, że „droga do odprężenia" w Europie została otwarta". Nawiązując do przyszłej wizyty w Moskwie premiera Faure'a i ministra spraw zagranicznych Pinay'a dziennik pisze: „Francji nie wolno popełnić żadnego nowego błędu. Nie jest rzeczą przypadku, że Rosjanie zaprosili Faure'a i Pinay'a, aby przybyli do Moskwy po Adenauerze i przed rozpoczęciem konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Genewie. Adenauer może stać się arbitrem rozbitej Europy. Jest jeden bardzo prosty sposób, by uniemożliwić mu tę rolę: trzeba włączyć Niemcy do ogólnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie".

Jugosławia

BELGRAD (PAP). Nawiązując do wyników rozmów między ZSRR a NRF dziennik **„Politika"** pisze:

Niezmiernie ważny jest fakt, że porozumienie Adenauera i Bułganina — mimo że nie rozwiązuje wszystkich spornych problemów między Bonn a Moskwą — stanowi kamień węgielny pod przyszłe stosunki niemiecko-radzieckie, które mają ogromne znaczenie dla pokoju w Europie.

„Borba" uważa, iż porozumienie moskiewskie jest zakończeniem procesu tworzenia dwóch państw niemieckich, który rozpoczął się kilka lat temu. Równocześnie porozumienie to jest wyrazem nowych tendencji do zbliżenia. Wszelkie głębsze podejście do problemu niemieckiego należałoby rozpoczynać właśnie w taki sposób. Doświadczenie uczy, że realistyczne porozumienia, jeżeli sprzyjają uspokojeniu są pożyteczne. Istnieje niemało podstaw, aby wierzyć, że odnosi się to również do wyników spotkania radziecko-niemieckiego.

Uroczystości mickiewiczowskie na Litwie

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Litwy powziął uchwałę w sprawie obchodu w Litewskiej SRR 100 rocznicy zgonu Adama Mickiewicza.

W dniach obchodu odbędą się w Wilnie i Kownie uroczyste akademie poświęcone pamięci wieszcza narodu polskiego. Uroczystości, specjalne lekcje, pogadanki i wykłady organizowane będą we wszystkich szkołach średnich i wyższych zakładach naukowych.

Przygotowuje się do druku 3-tomowy zbiór dzieł poety w języku polskim. Ma być również wydana popularna broszura o Adamie Mickiewiczu.

W Wileńskim Uniwersytecie Państwowym im. W. Kapsukasa otwarte zostanie muzeum im. Adama Mickiewicza.

ROZBIEŻNOŚCI W RZĄDZIE FRANCUSKIM W SPRAWIE ROZWIĄZANIA PROBLEMU MAROKA

Sytuacja w Afryce Północnej nadal napięta

PARYŻ (PAP). Doniesienia z Paryża świadczą o tym, że w łonie gabinetu zarysowały się poważne rozbieżności w kwestii projektowanego przez Faure'a rozwiązania problemu Maroka. Projekt ten przewiduje — powołanie rady tronowej. (A więc usunięcie sułtana Ben Arafy). Utworzenie rządu marokańskiego i podjęcie rozmów francusko-marokańskich w sprawie unormowania stosunków w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

„Komitetowi pięciu" oraz ministrom Palewsky'emu i Teitgenowi polecono opracowanie deklaracji rządowej w sprawie stosunków francusko-marokańskich. Deklaracja ta ma być przedłożona Radzie Ministrów do zatwierdzenia. Dotychczas jednak nic nie wskazuje na to, by projekt deklaracji zyskał aprobatę większości rządowej.

We wtorek odbyło się kilka posiedzeń członków gabinetu francuskiego w tej sprawie. Agencja AFP podaje, że redakcja deklaracji rządowej została jakoby zakończona. Z drugiej strony jednak wskazuje się na poważne rozbieżności w łonie gabinetu w kwestii projektowanego przez Faure'a, sposobu rozwiązania sprawy marokańskiej. Minister obrony gen. Koenig oświadczył, że „podporządkowuje się polityce marokańskiej, choć jej nie popiera".

13 bm. prezydent Coty wystosował list do sułtana Ben Arafy w którym wzywa go do ustąpienia. List ten miał być przekazany za pośrednictwem rezydenta generalnego w Maroku gen Latour. Według informacji AFP Latour nie przekazał dotychczas tego listu. Doniesienia z Rabatu potwierdzają informację, że list prezydenta Coty nie został przekazany sułtanowi Ben Arafie.

Agencja UP pisze, że zwłoka w przekazaniu listu jest pierwszym zwycięstwem prawicowej koalicji, która zdecydowana jest storpedować plan rządowy. W głosach komentatorów przebija obawa, że zwłoka ta może przynieść nowe zaburzenia w Maroku.

Ta sama agencja pisze, że za opóźnieniem przekazania listu prezydenta Coty sułtanowi opowiedzieli się w szczególności minister spraw zagranicznych Pinay oraz minister obrony narodowej gen. Koenig.

Podczas gdy w Paryżu czas upływa na ustawicznych sporach, w Maroku sytuacja jest napięta. UP informuje, że nacjonaliści marokańscy zagrozili 14 bm. zerwaniem rozmów w sprawie rozwiązania kryzysu marokańskiego, gdyby rząd nie zdołał wprowadzić w życie i to natychmiast swego planu. Agencja ocenia to wystąpienie jako „ultimatum".

Zwolennicy sułtana Ben Arafy rozwijają ożywioną działalność. W Meknesie i Rabacie francuscy koloniści zorganizowali manifestację, domagając się utrzymania na tronie sułtana Ben Arafy, w którym widzą rzecznika ich interesów.

Policja nadal przeprowadza aresztowania wśród osób podejrzanych o współpracę z powstańcami marokańskimi. W Casablance aresztowano 21 osób. Według obliczeń agencji zachodnich, władze francuskie mają obecnie w Algerze 120 tysięcy wojska. W najbliższym czasie przybędzie do Algeru nowa pełna dywizja. Ogółem w Algerze i Maroku znajduje się przeszło 200 tysięcy wojsk francuskich.

Znów rewolta w Argentynie

PARYŻ (PAP). Korespondent agencji France Presse podaje z Buenos Aires, że 16 bm. silne oddziały żandarmerii zostały zgrupowane w dzielnicy rządowej miasta. Siedziby prezydenta Perona strzegą baterie artylerii przeciwlotniczej. W godzinach popołudniowych ogłoszono w całej Argentynie stan wyjątkowy. Przyczyną tych zarządzeń jest rewolta wojskowa, która wybuchła w kilku prowincjach kraju. Rozgłośnia w Rio de Janeiro doniosła, że w prowincjach Cordoba i Corrientes toczą się walki między oddziałami wiernymi rządowi a zbuntowanymi garnizonami.

W Buenos Aires dokonano licznych aresztowań.

Ze świata

BELGRAD. Jak podało radio belgradzkie, 15 września rozpoczął się w Belgradzie międzynarodowy kongres slawistów, w którym biorą udział przedstawiciele 17 krajów.

W obradach kongresu uczestniczy również delegacja polska z prof. Tadeuszem Lehr-Spławińskim na czele.

* * *

LONDYN. Jak donosi tokijski korespondent agencji Reutera, w czwartek proklamowało 24-godzinny strajk blisko 36 tysięcy metalowców japońskich. W piątek przeprowadzi 24-godzinny strajk dalszych 8 tysięcy. Strajkujący domagają się podniesienia płac.

* * *

NOWY JORK. 15 bm., po 8 dniach strajku powrócili do pracy dokerzy Nowego Jorku i New Jersey. Strajk został zakończony wobec zgody komitetu strajkowego na przekazanie sporu specjalnej komisji arbitrażowej.

* * *

LONDYN Wojska brytyjskie przeprowadzają na Cyprze „akcje porządkowe", których celem jest sterroryzowanie ludności wyspy, walczącej o prawo samostanowienia.

Jak podaje agencja Reutera, w nocy z 14 na 15 bm. kilkuset żołnierzy brytyjskich otoczyło trzy wioski w pobliżu Famagusty. Władze brytyjskie wprowadziły godzinę policyjną i zabroniły opuszczania mieszkań. Nad ranem żołnierze przeprowadzili rewizje we wszystkich domach.

* * *

PARYŻ. We wschodniej i centralnej Francji spadł 15 bm. pierwszy śnieg. W Alzacji pokrył on ziemię 5-centymetrową warstwą. Temperatura spadła do 0 stopni.

* * *

LONDYN. Nie lada zadania podjął się Szwajcar Ignace Ruegg. 1 stycznia br. wyruszył on z Zurychu, udając się w pieszą wędrówkę do Melbourne (Australia). Długość trasy obranej przez Ruegga wynosi 30 tysięcy kilometrów.

Wytrwały Szwajcar przemaszerował już 15 tysięcy kilometrów i 14 bm. przybył do Kalkuty.

* * *

NOWY JORK. W południowej Costa Rice rozpoczął się strajk robotników rolnych zatrudnionych na plantacjach „United Fruit Company".

Jak podaje agencja United Press, strajkuje obecnie 1.600 robotników, ale „należy się liczyć, iż do strajku przyłączy się wielu robotników z innych plantacji". Strajk, został proklamowany przez związek robotników plantacji bananów.

* * *

MOSKWA. Jak podaje prasa kairska, w dniu 14 bm. Rada Ministrów Egiptu na posiedzeniu, któremu przewodniczył premier Egiptu Nasser, zaaprobowała układ handlowy z Chińską Republiką Ludową, zawarty w czasie niedawnej podróży ministra handlu i przemysłu Egiptu do Pekinu.

* * *

PARYŻ. 14 bm. rozpoczął się strajk pracowników paryskich autobusów. Żądają oni podwyżki płac. W dniu 15 bm. strajk rozszerzył się na prawie wszystkie linie autobusowe.

Drugi dzień trwa przerwa w pracy bileterów i obsługi 4 stacji metra paryskiego.

(PAP)